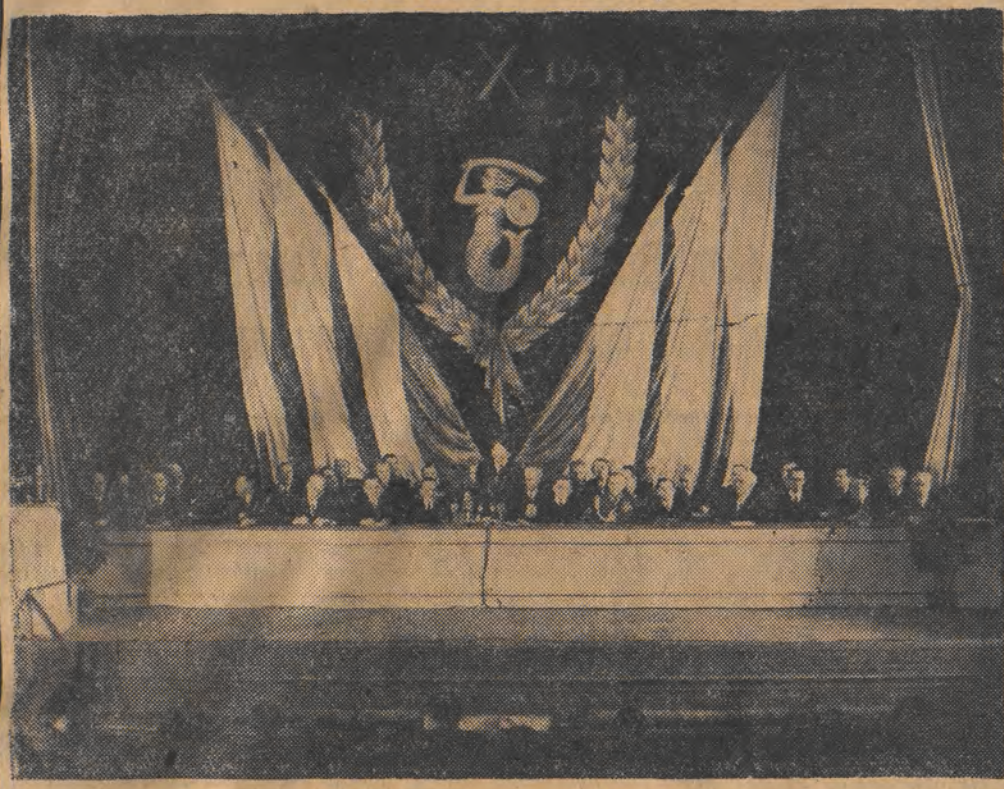


Uroczysta sesja St. Rady Narodowej z okazji X rocznicy
wyzwolenia Warszawy



NA ZDJĘCIU: prezydium sesji.

CAF — fot. Baranowski

Na cześć II Zjazdu ZMP
i 10 rocznicy wyzwolenia

ROBOTNICY Łodzi i województwa zaciągają warty produkcyjne

Apel załogi ZPB im. Dzierżyńskiego, która pierwsza wystąpiła z zobowiązaniami produkcyjnymi na cześć 10 rocznicy wyzwolenia Łodzi, podejmują coraz więcej załóg.

ZPDZ IM. KASPRZAKA

Licznie przybyła na uroczystą masową załogę Zakładów im. Kasprzaka. Podeszli do zobowiązań robotnicy, majstrów i personel techniczny, składali je w imieniu własnym, zespołów i całych oddziałów. Jako jedna z pierwszych wystąpiła szwaczka Niedzwiecka. — Każda rocznica wyzwolenia Łodzi — powiedziała ona — przypomina mi straszne lata okupacji, wojny. Jestem matką czwórki dzieci. Nie chcę, aby się powtórzyły okrucieństwa wojny. Chcę, aby siły obronne naszego państwa i całego obozu pokoju były jak najpotężniejsze, byśmy mogli spokojnie żyć i wychowywać nasze dzieci. Dlatego postanawiam pracować lepiej niż dotychczas, dając produkcję wyższej jakości i oszczędnie używając dodatków w postaci koronek, igieł i nici. Zobowiązuję się ponadto opracować nowy model kompletu bielizny damskiej.

Załoga sownalni i dziewiarzy zwiększy produkcję przędzy i dzianiny I gatunku o 3 proc. oraz zmniejszy ilość odpadków o 1,5 proc. Robotnicy krajali postanowili dokładniej wykonywać wykroje, by w ten sposób zmniejszyć odpadki o 1 proc. O 1 proc. podnieśli jakość produkcji oddziału rekawiczanin.

Zaciągając warty produkcyjne załoga ZPDZ im. Kasprzaka przysięgła wykonanie planu miesięcznego o 1 dzień. PAROWOZOWNIA GŁÓWNA W SKIERNIEWICACH

Dla uczczenia dziesięciolecia wyzwolenia pracowników Parowozowni Głównej w Skierniewicach postanawiają: załoga magazynu trakcyjnego wysiła przed terminem dwie tony odzysków stopów tożyskich i wórnów metali kolorowych. Rewident postanowił przeprowadzić drobne naprawy wagonów, bez wyłączenia ich z ruchu.

ŁÓDZKA FABRYKA MASZYN

Młodzież zatrudniona w Łódzkiej Fabryce Maszyn

Niezwycie silna wichura szalała nad Polską

17 bm. nad całym krajem przeszła od zachodu niezwykle silna wichura, w północnych okęgach kraju połączona ze śniegami. Średnia szybkość wiatru wynosiła około 20 m na sek., w podmuchach zaś sięgała nawet do 33 m na sek.

Komunikacja lotnicza została w dniu 17 bm. wstrzymana. Wichura wyrządziła wiele szkód w budynkach, zrywając dachy, wyrwijając okna, przewracając kominy itd. Burza spowodowała nieliczne wypadki śmiertelne.

W Szczecinie tramwaje zostały unieruchomione niemal zupełnie, gdyż w wielu miejscach drzewa zwały się na drogi tramwajowe i porzywały je. Wiatr przewrócił także ślony niektórych wypalonych domów; nie spowodowało to na szczęście żadnych wypadków w ludziach.

Ruch w porcie został przerwany na 4 godziny.

Na kolejach, wskutek nagłego obciążenia wiatu, zwrócić nie można było ich przekładad. Szczególnie trudny „korek” powstał w Starogardzie. Dzięki wspólnemu wysiłkowi kolejarzy i wojska, które pośpieszyło z pomocą, udało się przywrócić komunikację.

Już o godz. 10 rano radiostację w Gdyni i w Władysławowie zaczęły nadawać komunikaty, w których statki rybackie do powrotu z połowów. Niebezpieczeństwo groziło kilkudziesięciu statkom, które w nocy z 16 na 17 wyszły na łowiska. Statki natychmiast zaczęły schodzić z

pragnąc godnie powitać rocznicę wyzwolenia Łodzi i zbliżający się II Zjazd ZMP podjęła szereg nowych, „tenych” zobowiązań produkcyjnych. Między innymi brygada młodzieżowa pod kierownictwem tow. Stanisława Trzewikowskiego w pierwszym kwartale br. wykona dodatkowo dwie wirówki i jeden masiel, zaś plan kwartalny zrealizuje na 3 dni przed terminem. Brygada Franciszka Dobroby wyprodukuje ponad plan trzy maszyny do obrabiania ziemniaków i o 3 dni skróci termin realizacji zadań pierwszego kwartału. Brygada formierska Janka Idzikowskiego o 5 dni przyspieszy wykonanie planu kwartalnego.

Z trontu walki o plan

Leokadia Antezak, tkaczka z oddziału IV ZPW im. Andrzeja Struga, wzięła już po raz któryś z rzędu zwaną nile przędzy. — I jak tu dobrze pracować! — stwierdza się do robotnicy, uwiązanej się przy sąsiednich krosnach. — Przecież niby dobra, ale każde wiązanie podczas naprężania osnowy peka!

Za naszym pośrednictwem Leokadia Antezak w imieniu własnym i innych tkaczek z Zakładów im. Struga zwraca się z apelem do towarzyszy z Częstochowskich Zakładów Przemysłu Wełnianego (stamtąd właśnie pochodzi wspomniana przędza), aby pracowali lepiej i dokładniej, aby podnieśli jakość swej produkcji i umożliwili w ten sposób wykonanie planów wielu tkaczkom.

Wprowadził oddział IV tkalni ZPW im. Struga realizuje dotychczasowe zadania produkcyjne, ale jako gotowych tkanin na skutek zię przędzy (w porównaniu z grudniem) obniżyła się o 10 proc. Bardzo utrudnioną pracę mają także snownice.

Sprawa zię przędzy produkowanej przez Częstochowskie ZPW powinien jak najszybciej zająć się dział przędzalni CZIP-Północ.

Jak już wspomnieliśmy, pomimo bardzo istotnych trudności oddział IV wykonuje plany rytmicznie. Niestety, nie można tego samego powiedzieć o oddziale „Centrala”, który w pierwszej dekadzie bm. uzyskał załedwie 79,1 proc. planu. Podobna sytuacja istnieje w przędzalni.

Kierownictwo techniczne i polityczne zakładów powinno postarać się o jak najszybsze usunięcie braków, powodujących, że wymienione oddziały nie realizują swych zadań produkcyjnych. Trzeba przede wszystkim zwrócić uwagę na konieczność poprawienia stanu parku maszynowego oraz na przestrzeganie socjalistycznej dyscypliny pracy.

Mistrzowie — Władysław Szadkowski, Stanisław Głowicz i Władysław Tunczyk pracują przy jednym z zespołów maszyn, każdy na innej zmianie. Dzięki takim właśnie jak oni, przędzalnia ZPB im. 100 Poległych w Zgerzu w pierwszej dekadzie stycznia zrealizowała plan ze sporą nadwyżką.

Dobre wyniki osiągają również oddziały końcowe przędzalni, a więc przewijalnica i skrawalnica.

Jak wiadomo, przędzalnia średnioprzędne zakładów podległych CZIP-Północ, w skali branży, nie osiąga planowa-

GŁOS ROBOTNICZY

ORGAN KW I KŁ POLSKIEJ ZJEDNOCZONEJ PARTII ROBOTNICZEJ

NR 18 (2267) ROK XI

ŁÓDŹ, WTOREK 18 STYCZNIA 1955 ROKU

CENA 15 GR

Chinom, Polsce, Czechosłowacji, Rumunii i NRD

ZWIĄZEK RADZIECKI UDZIELI POMOCY naukowo-technicznej i produkcyjnej w dziedzinie rozwoju badań nad wykorzystaniem energii atomowej dla celów pokojowych

Komunikat Rady Ministrów ZSRR

MOSKWA, 17. I.
Agencja TASS podaje następujący komunikat Rady Ministrów ZSRR:

Rząd radziecki, przywiązując wielką wagę do wykorzystania energii atomowej w celach pokojowych, postanowił udzielić innym państw pomocy naukowo-technicznej i produkcyjnej w stworzeniu baz naukowo-doświadczalnych dla rozwoju badań w dziedzinie fizyki jądrowej i wykorzystania energii atomowej do celów pokojowych.

Rząd radziecki skierował do Chińskiej Republiki Ludowej, Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej, Republiki Czechosłowackiej, Rumuńskiej Republiki Ludowej i Niemieckiej Republiki Demokratycznej propozycje w sprawie udzielenia im wszechstronnej pomocy w zaprojektowaniu, dostarczeniu urządzeń i zbudowaniu doświadczalnych stosów atomowych o mocy cieplnej po 5 tysięcy kilowatów każdy i akceleratorów (cząstek) elementarnych. Przewiduje się także przydzielenie tym krajom niezbędnej ilości materiałów rozszczepialnych dla stosów atomowych i dla prowadzenia prac naukowych i badawczych. Uwzględnia się przy tym okoliczność, że wspomniane

kraje dostarczają Związkowi Radzieckiemu odpowiednich surowców.

Uczeln i inżynierowie tych krajów uzyskują możliwość zaznajomienia się z pracami naukowo-badawczymi, prowadzonymi w ZSRR w dziedzinie wykorzystania energii atomowej do celów pokojowych oraz z działaniem doświadczalnych stosów atomowych. Utworzenie wspomnianych baz naukowo-doświadczalnych umożliwi tym krajom rozwiniecie na szeroka skalę prac naukowo-badawczych w dziedzinie fizyki jądrowej, uzyskiwanie za pomocą doświadczalnych stosów atomowych dostatecznej ilości radioaktywnych izotopów dla wykorzystania ich w medycynie, biologii oraz w różnych dziedzinach nauki i techniki, jak również wyszkolenie kadr naukowych i inżynierskich dla dalszego rozwoju prac nad pokojowym wykorzystaniem energii atomowej.

Rozpatrywana jest kwestia rozszerzenia kręgu krajów, którym ZSRR również będzie mógł udzielić poparcia i pomocy w rozwijaniu prac naukowo-doświadczalnych w dziedzinie wykorzystania energii atomowej do celów pokojowych.

Przyjęcie z okazji 10 rocznicy wyzwolenia Warszawy

17 stycznia br., w godzinach wieczornych, Prezydium Rady Narodowej m. st. Warszawy wydało w gmachu Urzędu Rady Ministrów przyjęcie z okazji 10-lecia wyzwolenia Warszawy.

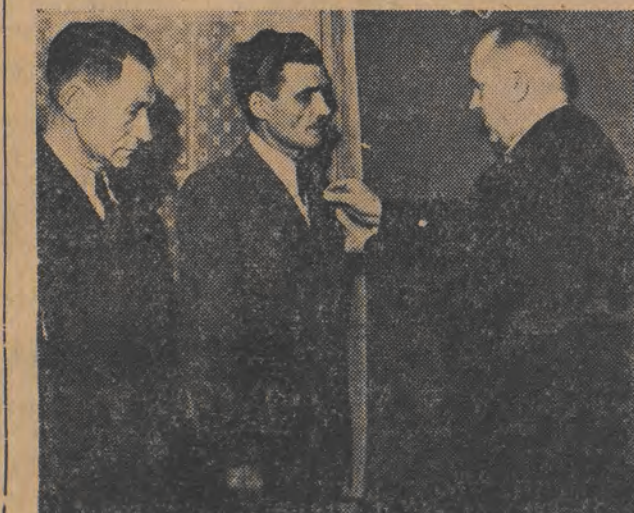
Na przyjęciu obecni byli: członkowie Biura Politycznego KC PZPR, członkowie Rady Państwa z przewodniczącym Rady Państwa Aleksandrem Zawadzkim na czele, członkowie rządu z prezesem Rady Ministrów Józefem Cyrankiewiczem, przedstawicielem Wojska Polskiego z Marszałkiem Polski Konstantym Rokossowskim, przedstawicielem władz naczelnych stronnictw politycznych i organizacji społecznych, przewodniczący pracy, przedstawiciele świata nauki i kultury, przedstawiciele prasy.

Na przyjęcie przybyli członkowie korpusu dyplomatycznego.

Obecni byli członkowie delegacji zagranicznych, bawiących w Warszawie na uroczystościach 10-lecia wyzwolenia.

W 10 rocznicę powstania ZSCh

Uroczyste posiedzenie prezydium Zarządu Wojewódzkiego Związku Samopomocy Chłopskiej w Łodzi



W X rocznicę Związku Samopomocy Chłopskiej przewodniczącego Zarządu Wojewódzkiego ZSCh w Łodzi, tow. Kazimierza Stachurskiego, odznaczono złotym krzyżem zasługi. Dekoracji dokonał prezes Zarządu Głównego ZSCh, Antoni Korzycki.

Z okazji 10 rocznicy powstania Związku Samopomocy Chłopskiej odbyło się 15 stycznia uroczyste posiedzenie prezydium Zarządu Wojewódzkiego ZSCh w Łodzi z udziałem członków prezydiów powiatowych zarządów Związku.

Na uroczystość przybyli: prezes Zarządu Głównego ZSCh Antoni Korzycki, I sekretarz KW PZPR, tow. Michałina Tatarówna, przewodniczący Prezydium Wojewódzkiej Rady Narodowej ob. Julian Horodecki i inni zaproszeni goście.

Przemówienie o okolicznościach wygłosił prezes Zarządu Wojewódzkiego ZSCh, tow. Kazimierz Stachurski.

— Związek nasz wyrósł z rewolucyjnych tradycji ruchu

ludowego, z tradycji walk toczonych przez pracujących chłopów pod sztandarami sojuszu robotniczo - chłopskiego, którego siły budowała Komunistyczna Partia Polski — mówił tow. Stachurski.

Mówca wspominał o chlubnych tradycjach sojuszu robotniczo - chłopskiego na terenie województwa łódzkiego.

Kolejną składającą zobowiązania inni robotnicy i majstrów. Jest tych zobowiązań wiele, bardzo wiele, nie sposób je tu wszystkie wymienić. Między innymi przedział ciekopędzący zrealizuje plan styczniowy w 104,5 proc., przedział średnioprzędny wyprodukuje dodatkowo 9 tysięcy kilogramów przędzy, pracownicy oddziału przygotowawczego zwiększą produkcję niedoprodukcji, aby zabezpieczyć pełną realizację zadań dziennej przędzalni przędzalnianego oddziału przędzalnianego. Tkaczka postanowiła wyprodukować w bieżącym miesiącu 116 tysięcy metrów tkanin ponad plan, zmniejszyć ilość odpadków oraz dać o 118 tysięcy metrów tkanin I gatunku więcej, aniżeli zostało zaplanowane. Wykończalnica zwiększy ilość tkanin I gatunku o 4,6 proc.

Po masowej Zdzisław Paciorek pozostał jeszcze w sali na krótkiej odpauwce aktywny związkowego. Trzeba przecież omówić sposoby jak najlepszej kontroli podjętych zobowiązań. Po pracy wybiera się na wieczornie do zakładowego Domu Kultury. Pójdzie tam wraz z żoną, również pracownicą ZPB im. Marchlewskiego. Zapowiada się dobrą zabawą. Paciorek wypije kielich za zdrowie Kostę — przyjaciela, za pomyślność wszystkim żołnierzom radzieckim, za zwycięstą przyjaźni z młodzieżą Kraju Rad, za coraz piękniejszy rozwój naszej ludowej ojczyzny.

Lud stolicy złożył hołd pamięci bohaterów poległych w walce o wyzwolenie Warszawy

WARSZAWA, 17. I.

W dniu 17 bm. — w 10 rocznicę wyzwolenia Warszawy lud stolicy uczcił pamięć bohaterów żołnierzy Armii Radzieckiej i Wojska Polskiego, którzy polegali w walkach o wyzwolenie Warszawy.

Na cmentarzu - mauzoleum żołnierzy radzieckich zgromadziły się tłumy mieszkańców stolicy, dziesiątki delegacji z warszawskich zakładów pracy, instytucji, uczelni i szkół. Po prawej stronie obelisku ustawili się kompania honorowa Wojska Polskiego z poczem sztandarowym. Drugą

stronę szpalery utworzyły poczy sztandarowe zakładów pracy i uczelni.

Rozlegają się dźwięki hymnu radzieckiego, kompania ho-

— Dalszy ciąg na str. 2

Za przyjaźń

Pójdę, ciociu, na dwór — prosi Zdzisiek.

— Idź, tylko nie zawracaj tam za bardzo głowy żołnierzom. Niech choć trochę odetchną. Na pewno kilka nocy z rzędu nie spał.

Zdzisiek szybko wybiegł na ulicę. Uradowany, zarumieniony stanął obok czołgu z dużą czerwona gwiazdą. — Patrz, Kostia, ten chłopak jest krolu w kropkę podobny do ciebie. Ma tak samo zadarty nos, jak ty — odzwał się jeden z żołnierzy.

Młody mężczyzna, nazwany Kostią, wyciągnął rękę do Zdzisława Paciora. — Zapoznajmy się — powiedział — my wszyscy krewniacy.

Potem żołnierz wujak z torby przewieszanej przez ramię paczkę cukierków i wręczył ją chłopcu. Rozmawiali przez kilka minut, a raczej Kostia mówił po rosyjsku, a Zdzisio przytakiwał, choć nie wszystko rozumiał.

Rozstał się, jak starzy przyjaciele. Było to 18 stycznia 1945 roku na Zdroju pod Łodzią.

Następnego dnia Kostia odjechał. Rodzinne miasto było już wyzwolone.

Zdzisław Paciorek usiadł w jednym z pierwszych rzędów krzesel. Ubrany był w watowaną kurtkę. Ręką podpierał brodę. Uwagę słucha referatu przewodniczącego rady zakładowej.

„Wracamy dziś myślą do tych pamiętnych dni stycznia 1945 roku... Dzięki wspaniałej ofensywie Armii Radzieckiej została wyzwolona ro-

Wystawa pomysłów racjonalizatorskich w ZWAT



Racjonalizatorzy Zakładów Wytwarzających Aparaturę Telefoniczną urządzili z okazji X rocznicy wyzwolenia Łodzi wystawę 10-letniego dorobku swego klubu techniki i racjonalizacji.

W wyniku zastosowania w produkcji około tysiąca cennych usprawnień, udoskonaleń i wynalazków, zakłady zaoferowały znacznie około 4 milionów złotych. Szczególną wagę miały pomysły czołowych racjonalizatorów. Michała Cieślowskiego, Józefa Stasiaka, Stefana Kubińskiego, Henryka Zdzicha, Lucjana Ormionowicza i innych.

NA ZDJĘCIU: fragment wystawy mieszczącej się w sali klubu techniki i racjonalizacji ZWAT. Na pierwszym planie: radio, radiola z mikrofonem i adapterem dla użytku świetlic i domów kultury.

Towarzysze z Wiskitna!

Dlaczego nie wstępujecie do spółdzielni produkcyjnej?

72 ha ziemi, 1 krowa, kilka koni, wala się obora i chwasty — tak to wyglądał cały majątek spółdzielców z Wiskitna w pow. łódzkim na wiosnę 1953 r.

Nazajutrz po podpisaniu statutu spółdzielni produkcyjnej, nowi spółdzielcy zebrał się na posiedzenie w dziedzinie. Było ich piętnastu. Młody miłośnik niepięknego, czy słusznego drogi obrali? Jak to będzie w tej spółdzielni?

Marian Owczarek uśmiecha się, wspominając tamte czasy. — Zebyscie to mnie wówczas widzieli — mówi. — Trzymałem kasztankę za grzywe. Wpuszcili nie wpuścili do wspólnej stajni? Jakże tu z koniami się rozstać? Aż mnie za gardło coś chwyciło. Pójdzie w inne rękę, zmarnieje — rądy se niżej dać nie mogłem.

Owczarek wprowadził konia do wspólnej stajni, ale ze swoją kasztanką się nie rozstał. Został stał.

Obecnie w stajni spółdzielczej stoi dziesięć koni, silnych koni. Kilka z nich jest kasztankami.

— A która to wasza? — pyta Owczarek. Jak to która? — dziwi się. — Wszystkie są moje, czyli naszej spółdzielni. Owczarek dba o spółdzielczą konie. Dba o spółdzielczą świnię. Chlewniarki Władysława Bledzykowskiego. Odsetek upadków w chlewni jest znikomy. Macjory, tuczniki i prosieta chowają się zdrowo. Ostatnio Bledzykowski dokonał nie lada wyczynu. Wychołwał 5 prosiąt karmiacz — z flaki. Macjora padła podczas młotu. Dzięki pracy chlewniarki spółdzielcy mogli wywazać się z nadwyżką z planu obowiązkowych dostaw żywności.

Wzorowy porządek panuje również w wspólnej oborze. 21 krowi lśni czystością. O polonizacji w oborze najlepiej świadczy fakt, że plan sprzedaży mleka został wykonany w 300 proc.

Ala nie tylko hodowla jest dumą spółdzielców z Wiskitna. Bardzo dobre wyniki osiągnęli oni również w produkcji rolniczej. Np. w ub. r. uzyskali 550 q buraków pastewnych z 1 ha i około 450 q buraków cu-

krowych. Sukcesy te zawdzięczać należy ofiarnej pracy kowbojów ognia polowego.

Spółdzielnia z Wiskitna wchodzi w nowy rok gospodarczy — 1955 bez długów wobec państwa, a ich spichlerze są pełne. Dniówka obrachunkowa w spółdzielni jest wysoka.

Czy spółdzielcy zdają sobie sprawę z przemian, jakie u nich nastąpiły? Posłuchajmy, co o tym mówi Marian Owczarek.

— Przed wojną gospodarstwo na 3 ha lichego gruntu. Ledwie potrafiłem konić z końcem wiatu. A i to na przednówku przymierałymi wraz z rodziną głodem. W pierwszych latach władzy ludowej, żyło mi się znacznie lepiej, a to głównie dlatego, że ceny na produkty rolnicze są uregulowane i opłacane dla chłopów. Jednak niewiele mogłem zrobić na swoim kawałku gruntu. Wiadomo, żagony wąski, maszyna na nim nie nawróciła. Posiadałem bardziej opłacalne rośliny, to i więcej pracy przy nich. U mnie zaś w domu troje drobnych dzieci. Kobieta w gospodarstwie niewiele pomagała, bo musiała dzieci pilnować. Mimo to trudno było mi podjąć decyzję przystąpienia do spółdzielni. Dopiero, jak mawiał, Marjan Cieślak, sekretarz podstawowej organizacji partyjnej, wszystkie dokumenty wyłożył, że w spółdzielni pomagają będą nam maszyny, że będą nowe uprawy, hodowla, a dla dzieci żłobek, tak i w głowie mi się rozjaśniło. Tym bardziej, że Cieślak zaniemiał, że krowy przyjeżdżają nie chłodem, co tu żądać, Cieślak chłop porządny, za białe dno stoi. Tak i do spółdzielni przystąpiłem. A z koniem, to już wiecie, jak było — do dziś śmieję się.

Owczarek w ub. roku zarobił w spółdzielni 2-krotnie więcej, niż dawniej na swojej 3-hektarowej działce.

Tylko w spółdzielni produkcyjnej — mówi z przekonaniem Owczarek — jest przyszłość małego i średniorolnego chłopca.

Tak jak Owczarek sądzą wszyscy spółdzielcy w Wiskitnie. Przekonał ich o tym wyniki wspólnego gospodarowania.

Zadania organizacji partyjnej w spółdzielni nie były łatwe. Zmienił psychikę ludzi, wyeliminował im, że własność spółdzielcza, to ich własność, że zatem robota na zespołowych gruntach, w zespołowej oborze musi być równie rzetelna, jak na działkach przysposobionych, nauczyli zarząd spółdzielni kolektywnej pracy — wszystko to wymagało nie lada wysiłku. Ale wyniki pracy partyjnej w spółdzielni są

widoczne. Świadczy o tym chociażby wypowiedź Owczarka, Bledzykowskiej, świadczą o tym wspaniałe rezultaty uzyskiwane w oborze, chlewni i na polu.

Zasługą organizacji partyjnej w spółdzielni jest również to, że większość spółdzielców przekonała się o konieczności stałego podnoszenia swej wiedzy fachowej. Z inicjatywy organizacji partyjnej zostały w Wiskitnie urządzone wykłady upowszechniania wiedzy rolniczej, na które przychodziło około 20 spółdzielców i członków ich rodzin.

O ile jednak wewnątrz spółdzielni produkcyjnej wyniki pracy partyjnej są widoczne, o tyle nie widać ich na zewnątrz zespołowego gospodarstwa. Spółdzielnia produkcyjna ma ponad doskonałych wyników gospodarczych nie rozrasta się.

Organizacja partyjna, zamknięta w spółdzielni i zapomniana o pracy uświadomienia, wódców mało i średniorolnych chłopów, gospodarujących indywidualnie.

Co gorzej, w Wiskitnie są jeszcze członkowie partii, którzy nie przystąpili do zespołowej gospodarki. Do nich należą: tow. Irena Pikała, która wraz z matką staruszką gospodaruje na 1,80 ha, Ludwik Warchol posiadający 4 ha, Władysław Bocek, właściciel 2 ha i przewodniczący Gromadzkiej Rady Narodowej tow. Wacław Dobek, który ma 1 ha ziemi.

Fakt, że nie zdolano przekonać tych towarzyszy do zespołowej gospodarki, wpływa ujemnie na bezpartyjnych małych i średniorolnych chłopów, hamując dalszy rozwój spółdzielni produkcyjnej.

Nie przekonująco także brzmiały słowa tow. Dobka, kiedy starał się nam wytłumaczyć, że nie jest członkiem spółdzielni tylko dlatego, że spółdzielnia "nie zwracała się" z tą sprawą do niego. Nie tłumaczyli towarzysze Bozca i Warchola fakt, że trudnią się oni pracą poza rolnictwem i dlatego nie są członkami spółdzielni produkcyjnej. W 2-hektarowym gospodarstwie Bozki pracuje jego żona, a w 4-hektarowym gospodarstwie Warchola — jego syn. Czy nie powinni oni być członkami spółdzielni produkcyjnej?

Tylko wówczas, kiedy wszyscy aktywnie, a zwłaszcza wszyscy członkowie partii przystąpią do zespołowej gospodarki, gdy własny przykładem wskazywać będą drogę innym, oddziaływanie spółdzielni na bezpartyjnych małych i średniorolnych chłopów stanie się naprawdę skuteczne.

J. B.

Sprawy, nad którymi warto się zastanowić

W walce o szybki postęp naszej techniki niepoślednią rolę przypada ruchowi racjonalizatorskiemu i nowatorskiemu. Dlatego też konieczny jest systematyczny rozwój myśli racjonalizatorskiej.

Pomimo niewątpliwych osiągnięć na tym polu, w ruchu racjonalizatorskim tak w skali ogólnokrajowej, jak i w poszczególnych przedsiębiorstwach i zakładach istnieje jeszcze szereg niedomagań, których usunięcie jest sprawą niezwykle pilną, gdyż one to właśnie w poważnym stopniu hamują rozwój wynalazczości pracowników.

Pierwszym a zarazem głównym niedociągnięciem (mówię tu na podstawie własnych doświadczeń) jest niedostateczne rozpowszechnianie projektów racjonalizatorskich, przynajmniej w przedsiębiorstwach. Mamy przecież szereg pomysłów, które można z powodzeniem zastosować w wielu zakładach tej samej branży.

Styczeń — miesiącem upowszechnienia książek rolniczych

Związek Młodzieży Polskiej wspólnie ze Związkiem Samo Pomocy Chłopskiej oraz wszystkimi zainteresowanymi instytucjami zorganizował w styczniu br. "Miesiąc Upowszechnienia Książek i Czasopism Rolniczych". W okresie tym młodzież ZMP-owska, sprzedaje we wsiach w całym kraju fachowe książki i broszury z różnych dziedzin rolnictwa oraz zbiera zapisy na prenumeratę czasopism rolniczych. Szczególnie przy tym naciska kładzie się na popularizowanie wśród chłopów takich czasopism, jak: "Mali Poradnik Rolnika", "Nowa Wieś", "Pion", "Hodowca Drobnej Inwentury", "Przegląd Hodowlany", "Przegląd Ogrodniczy", "Mechanizacja Rolnictwa".

"Miesiąc" ma w obecnym okresie szczególne duże znaczenie. W spółdzielniach produkcyjnych rozpoczyna się dwuletnie kursy agro i zootechniczne, w których gromadzą fachowcy wygłaszają pogadanki i wyświetlają filmy rolnicze, a w PGR i POM odbywa się szkolenie załóg. Popularizowanie czytelnictwa książek, broszur i czasopism ułatwi niewątpliwie chłopom lepsze zrozumienie i przyswojenie sobie wiadomości zdobytych w czasie masowego szkolenia w rolnictwie.

Już pierwszy tydzień trwania "Miesiąca" przyniósł poważne osiągnięcia. W licznych wsiach, które do niedawna penuhiwały niewiele czasopism rolniczych, na listy ZMP-owskich kolporterów wpisało się wielu nowych abonentów.

tymczasem w praktyce dzieje się przeważnie tak, że nie wychodzą one poza zakład macierzysty. Biuletyny Centralnego Zarządu, zawierające przegląd usprawnień dokonanych w danym miesiącu, nie spełniają w zasadzie swego zadania. Na podstawie tych bardzo pobieżnych opisów trudno się zorientować, czy jakiś projekt można zastosować w innym zakładzie, czy też nie. W związku z tym niektóre komitety wynalazczy, zwracając się do zakładów, w których powstały określone usprawnienia, z prośbą o nadesłanie ich dokumentacji. Po zapoznaniu się z dokładnym opisem projektu, okazuje się, że nie można go przyjąć do wykorzystania z różnych powodów, których nie można było dopatrzyć się, studiując biuletyn.

Dlatego słuszny jest moim zdaniem — projekt wysunięty przez inż. Burszego z CZPB — Północ, aby Ministerstwo Przemysłu Lekkiego wydawało regularnie, w formie specjalnych broszur, szczegółowe opisy i rysunki tych wszystkich projektów racjonalizatorskich, które powinny się popularizować, zastosować w wielu zakładach. W ten sposób uproszczona zostałaby procedura, związana z załatwianiem tzw. obcych wniosków, ubyło wiele zbędnej korespondencji, a kierownictwa techniczne poszczególnych zakładów produkcyjnych byłyby zobowiązane do wniosków, a nie do dotychczasowej analizy wniosków z innych zakładów. W konsekwencji nastąpiłaby znaczna poprawa w popularizacji cenniejszych pomysłów racjonalizatorskich, a o to nam wszystkim przecież chodzi.

Dobrze byłoby również, aby przyspieszyć o wynalazczości przewidziane specjalne wynagrodzenie dla personelu technicznego za szybką realizację wniosków.

Dalszym, bardzo poważnym niedociągnięciem w ruchu racjonalizatorskim jest niepełna i nieterminowa realizacja pomysłów tak własnych, jak i z innych zakładów. Nasze dotychczasowe doświadczenia na tym polu wykazały, że przyczyn tego stanu rzeczy szukać należy przede wszystkim w tym, że faktycznie, jak głównego mechanika i głównego energetyka, które najczęściej wykonują prace związane z realizacją projektów racjonalizatorskich, nie kończą ich w terminie na skutek nawału innych zajęć. Bardzo też często odczuwa się braki materiałowe opóźniające, a niekiedy nawet uniemożliwiające na pewien czas realizację danego usprawnienia. Nie należy również bagatelizować faktu, że wciąż jeszcze wśród części naszego personelu technicznego występuje konserwatywny, niechęć do wprowadzania nowych usprawnień, zwłaszcza w wypadkach, jeżeli nie przyniosą one natychmiastowych efektów produkcyjnych.

Wszystkie wymienione tu trudności można usunąć, ale w tym celu należałoby:

przynajmniej w większych zakładach produkcyjnych zorganizować warsztaty, których głównym zadaniem byłoby realizacja projektów i pomysłów racjonalizatorskich; utworzyć specjalną bazę zapasową dla potrzeb usprawnień racjonalizatorskich, w skali całego przemysłu lekiego, która by zoptymalizowała poszczególne rodzaje w rolnictwie do zdyktu na rynku materiałów.

Często się zdarza, iż projekt racjonalizatorski, który zdał całkowicie egzamin w cyklu próbny, przy szerszym jego zastosowaniu okazuje się mało przydatny. Dlatego też tak się dzieje. Dlatego, że komisje wynalazczy w zasadzie opierają się w swych decyzjach na opiniach osób obsługujących jedną maszynę, tzn. właśnie na której przeprowadzane były próby danego usprawnienia. Tak być nie powinno i winno ponosić to całkowite zakładowa komisja wynalazcza. W skład jej wcho-

dzi przecież wielu fachowców i każdy projekt powinien być wszechstronnie badany. Są pomysły, dla których sprawnianiem przydatności nie może być jedna maszyna, tym bardziej, że staje się ona przedmiotem specjalnej troski tak racjonalizatora, jak i całej obsługi. W wypadkach wątpliwych komisje wynalazczy powinny polecać przeprowadzanie prób nie na jednej, a na kilku czy kilkunastu maszynach. Uniknie się wówczas, częstych tego rodzaju adnotacji: "Wykonany, lecz nie zdał egzaminu". Będzie można jednocześnie zainteresowanemu racjonalizatorowi dokładnie wyjaśnić, jakie poprawki powinien on wprowadzić, aby jego pomysł mógł znaleźć zastosowanie.

Wspominaliśmy już o kierownictwie wśród części personelu technicznego, niewątpliwie hamującym szybszy rozwój dotychczasowych racjonalizatorskich. Przede wszystkim można tylko drogą szerokiej akcji uświadamiającej. W związku z tym konieczne jest większe zainteresowanie się wynalazczością pracowników ze strony organizacji partyjnych i związkowych i rozwinięcie odpowiedniej propagandy wizualnej we wszystkich zakładach produkcyjnych.

JAN STEPANIAK
technik wynalazczy
w Polonice ZPB

Współzawodnictwo między oborowymi spółdzielni produkcyjnych



Brygadaści oborowi, Szopki ze spółdzielni produkcyjnej w Jackowicach (pow. Łowicz) i Dymek ze spółdzielni w Bednie (pow. Kutno), zawarł umowę o współzawodnictwo na rok 1955. Dymek zobowiązał się podnieść mleczność krowy o dalszych 400 l od stutki rocznej. 3.800 litrów mleka przeciętnie od każdej krowy postanowił uzyskać w roku bieżącym Szopki.

Dymek, który w hodowli bydła nie ma jeszcze specjalnych osiągnięć, postanowił korzystać z szerokiego zakresu z rad i wskazówek produkcyjnego oborowego Szopki. Szczególnie interesuje się on wprowadzaniem przez Szopki, normami i metodami oraz stosowaniem nowoczesnych zabiegów pielęgnacyjnych.

NA ZDŁĘCIE: ujemiana doświadczenia między oborowymi w oborze spółdzielni produkcyjnej w Jackowicach. (Szopki z łewej).

CAF — fot. Motil

Jeszcze raz o produkcji ubocznej (II)

Zbyt wysokie koszty własne

W poprzednim artykule poświęconym zagadnieniu produkcji ubocznej, mówiliśmy o niektórych niedociągnięciach w pracy działu przemysłu MKPG, powodujących m. in., że produkcja uboczna w Łódzkiej Fabryce Maszyn kosztuje (po doliczeniu podatku) 20 złotych, a te same zawieszony produktowane w spółdzielni kosztują tylko 46 zł. A przecież zbyt zakład przemysłowy powinien produkować taniej aniżeli przedsiębiorstwa drobne i wytwórczości.

Zgodnie ze wskazaniami II Zjazdu partii, w celu lepszego zaspokojenia szybko rosnących potrzeb społeczeństwa, robotnicy wielu fabryk przemysłu kluczowego postanowili wytworzyć z odpadków surowcowych różnego rodzaju poszukiwane artykuły. Zakłady podejmują produkcję uboczną bynajmniej nie zwiększając nakładów inwestycyjnych, nie zatrudniając większej liczby robotników i personelu technicznego, a po prostu w toku normalnej pracy, poza planem podstawowym, zaczęły wytworzać nowe artykuły, wykorzystując w tym celu istniejące w każdej fabryce rezerwy w parku maszynowym, ludziach i surowcu. Produkcja uboczna nie jest jakimś dochodowym przedsięwzięciem, ale rzecz zrozumiała, nie może i nie powinna przynosić strat. Jej celem i zadaniem jest usprawnienie zapotrzebowania rynku, pomóc przemysłowi drobnemu i spółdzielczości pracy, dać konsumentowi w wystarczającej ilości i po jak najniższej cenie przy najmniej plekie potrzebne przez niego. Artykuły codziennego użytku.

Niewątpliwie wszystkie te założenia są słuszne, ale w praktyce sprawy zaczęły przybierać nieco inny obrót. Na początku ubiegłego roku większość zakładów chętnie przystępowała do wytwarzania różnych artykułów w ramach produkcji ubocznej. Ale już po kilku miesiącach sytuacja zaczęła się zmieniać, zapalił, wiele założeń przestało realizować podjęte zobowiązania, a nawet w ogóle się z nich wycofywać.

Dlaczego? Przyczyn szukać należy w

niezrozumieniu niektórych punktów uchwały Rady Ministrów odnośnie produkcji ubocznej, w niewłaściwej jej interpretacji. Okazało się, że w wielu wypadkach artykuły wytwarzane w ramach produkcji ubocznej są zbyt drogie. Dzieje się tak dlatego, że koszty ich zostały źle skalkulowane, działy księgowości i planowania nie zawsze potrafiły oddzielić koszty związane z produkcją uboczną od kosztów produkcji podstawowej.

W praktyce wygląda to tak, że na przykład 100 sztuk zawieszonych w Łódzkiej Fabryce Maszyn kosztuje (po doliczeniu podatku) 20 złotych, a te same zawieszony produktowane w spółdzielni kosztują tylko 46 zł. A przecież zbyt zakład przemysłowy powinien produkować taniej aniżeli przedsiębiorstwa drobne i wytwórczości.

Na tym samym przykładzie postaramy się wytłumaczyć przyczynę tych zjawisk.

Paragraf 17 uchwały Rady Ministrów mówi, że:

"Do kosztów własnych artykułów wytwarzanych w ramach produkcji ubocznej zalicza się pełne koszty TEJ PRODUKCJI, tj. koszty bezpośrednie (materiałowe, robocizny itd.) oraz koszty pośrednie (wynajmowane, ogólnofabryczne)".

Z uchwały wynika więc, że do kosztów własnych artykułów wytwarzanych w ramach produkcji ubocznej zalicza się tylko koszty związane wyłącznie z produkcją tych artykułów. Gdyby personel administracyjny w ten sposób pojmował uchwałę — wszystko byłoby w porządku. W większości wypadków jest jednak inaczej. W zakładach, w konkretnym wypadku w Łódzkiej Fabryce Maszyn, nie bierze się tego pod uwagę. Koszty bezpośrednie i pośrednie wlicza się w taki sam stosunek, jak do podstawowej produkcji. Liczy się więc ogólne koszty robocizny, amortyzacji wszystkich maszyn, utrzymania całego personelu technicznego itd. Często zdarza się również, że tu i ówdzie zakład zamiast odpadów używa do wytwarzania różnych robót w ramach produkcji ubocznej normalnego, wysokowartościowego surowca. Oczywiście, że takie postępowanie jest nieusłuszne, że godzi ono w podstawowe zasady i cele produkcji ubocznej.

Jakie w związku z tym nasuwają się wnioski? Do kosztów produkcji ubocznej nie należy wliczać kosztów wydzielonych w tym samym procencie, co do produkcji zasadniczej. Przecież brygadziści, majstrów, personel techniczny nie są specjalnie zaangażowani do produkcji ubocznej, ale do podstawowej. Produkcja podstawowa jest bardziej skomplikowana, choćby od strony zaopatrzenia materiałowego, dokumentacji, transportu itp. Trudno też zaliczać zużycie światła, amortyzację budynków i urządzeń w równym stopniu na rachunek produkcji ubocznej i podstawowej. Należy tylko skalkulować rzeczywiste jej koszty. Jeśli tak postawimy sprawę, to będą one oczywiście o wiele niższe, konsument otrzyma poszukiwany artykuł po przystępnej cenie.

Uchwała pozostawia zakładom działom księgowości i kalkulacji dużo inicjatywy, zwracając jednak uwagę na to, że do kosztów zaliczać należy tylko koszt wytwarzania konkretnego produktu.

Chyba teraz sprawa jest już jasna, zrozumiała? Nie mają racji ci towarzysze, z kierownictw poszczególnych zakładów czy działu przemysłu Miejskiej Komisji Planowania Gospodarczego, którzy twierdzą, że nie jest ona dość ścisła sprzeczna. Uchwała jest słuszna, trzeba ją tylko dobrze zrozumieć, a następnie dokładnie realizować. Trzeba również, aby kierownictwa większości zakładów przemysłu kluczowego przeanalizowały swój dotychczasowy stosunek do sprawy produkcji ubocznej, by lepiej, dokładniej zainteresowały się swymi możliwościami na tym polu. A nie ulega wątpliwości, że są one ogromne i do chwili obecnej mało wykorzystane.

Produkcja uboczna, to bynajmniej nie, jak mówią kierownicy niektórych przedsiębiorstw, "uboczne kłopoty", a problem wielkiej wagi, sprawa lepszego zaopatrzenia rynku, a więc przyspieszenia wzrostu stopy życiowej ludzi pracy w mieście i na wsi. W pełnym zrozumieniu tego musza pomóc administracjom zakładów organizacje partyjne i związki, musi pomóc MKPG, której zadaniem jest kierować całością i czuwać nad właściwym rozwojem produkcji ubocznej.

S. CZ.

„Badania nad naturą i przyczynami bogactw narodu“ — nakładem PAN

Ekonomistów naszych zainteresuje z pewnością wydane nakładem Polskiej Akademii Nauk dzieło twórcy klasycznej szkoły ekonomii angielskiej — Adama Smitha pt.: „Badania nad naturą i przyczynami bogactw narodu“. Jest to dzieło, które wywarło decydujący wpływ na kształtowanie się myśli ekonomicznej i politycznej w owym czasie. Okres, w którym żył Smith, jest okresem bujnego ekonomicznego rozwoju, okresem gwałtownej akumulacji kapitału. U schyłku XVIII wieku, w tym czasie kiedy Smith pisał swe dzieło, kapitalizm z okresu manufakturowego przechodził w okres przemysłu fabrycznego. Smith jest reprezentantem interesów burżuazji i dziwny może się wydawać fakt, że źródło bogactw dostrzegł on przede wszystkim w pracy. Dzieje się to jednak dlatego, że Smith styka się bezpośrednio z produkcją, w której w owych czasach antagonizmy między burżuazją a młodym podwójnym stosunkowo słabym jeszcze proletariatem nie urosły jeszcze do takich rozmiarów, by rolę pracy trzeba było pomniejszać.

Dzieło Smitha jest dla nas ciekawym dokumentem ekonomicznym owego okresu. Wydawnictwo PAN, tomów dwa, półno, ceną zł 66.

Ponad 650 000 metrów sześciennych

W ciągu ub. roku uczelnie wyższe całego kraju otrzymały szereg nowych gmachów studenckich, budynków mieszkalnych i pomieszczeń pomocniczych w ośrodkach doświadczeń. Łączna kubatura tych nowoczesnych gmachów wynosi przeszło 650 tys. m sześć, i równa się kubaturze typowego osiedla mieszkaniowego.

Oddane do użytku w ub. roku 17 nowych gmachów z obszernymi salami wykładowymi, pomieszczeniami na zakłady naukowe i laboratoria doświadczeń umożliwiły tysiącom studentów naukę w lepszych warunkach. Część tych budynków otrzymał student Uniwersytetu Warszawskiego, Wrocławia, Łodzi i Lublina.

Do kompleksów nowoczesnych gmachów, w których kształcą się studenci, Politechniki Łódzkiej przybyła w ub. roku część nowobudowanego pawilonu wlotniczego o 6 salach audytorialnych. Studenti Wydziału chemii spożywczej Łódzkiej Politechniki przeniesli się do nowego budynku adaptowanego dla potrzeb szkolnych.

Przeszło 5 tys. studentów zamieszkało w ub. roku w oddanych do użytku 18 domach studenckich wzniesionych w różnych ośrodkach studenckich kraju. Największy ośrodek studiującej młodzieży — Warszawa — otrzymał 4 domy studenckie. Oprócz pokoi mieszkalnych, znajdują się w nich pomieszczenia na świetlice, pokoje do nauki itp. Dwa domy studenckie przekształcone zostały w szklarnie, w których uprawia się warzywa.

Dla pracowników naukowych w okresie ub. roku oddane zostały do użytku dwa domy mieszkalne: Dom Profesora na terenie Szkoły Głównej Planowania i Statystyki w Warszawie o 66 izbach mieszkalnych oraz Dom Młodzieży Naukowej w Krakowie o 24 izbach mieszkalnych.

O technice wyborów do władz związkowych

Kampania wyborcza do władz związkowych jest w pełnym toku. Codziennie odbywają się w zakładach i instytucjach Łodzi i województwa łódzkiego sekcje zebrań grup związkowych. Niebawem rozpoczyna się wybory do rad oddziałowych i zakładowych. Następnym etapem będą wybory do zarządów oddziałów i okręgów, a wreszcie do wojewódzkiej rady i zarządów głównych.

Na razie pomówmy o obecnym, pierwszym etapie wyborów do władz związkowych, przypominając sobie przede wszystkim niektóre zasady organizacyjne kampanii.

Zacznijmy od zebrań sprawozdawczo-wyborczych w grupach związkowych, gdyż tutaj jak to wynika z dotychczasowego przebiegu kampanii, dość często zdarzają się wypadki nieprzystępnego zasad organizacyjnych. Termin zebrań powinien być podany do wiadomości członkom grupy przynajmniej na 3 dni przed zebraniem. Jest ono prawomocne, jeżeli uczestniczy w nim co najmniej połowa członków grupy. Obecni wybierają przewodniczącego, który prowadzi obrady. Pierwszym punktem zebrań jest sprawozdanie z działalności, następnie — dyskusja, po zakończeniu której przewodniczący przeprowadza jawną wybory: między zaufaniem, delegata socjalno — ubezpieczeniowego, społecznego inspektora pracy oraz organizatora pracy kulturalno — oświatowej.

Kandydatury może zgłaszać każdy członek grupy. O ich wyborze zaś decyduje się większość głosów.

Dyskusja na zebraniu grupy powinna przede wszystkim ocenić dotychczasową działalność grupy w takich dziedzinach, jak: troska o zabezpieczenie założeń jak najlepszych warunków pracy i warunków socjalno — bytowych, rozwój socjalistycznego współzawodnictwa, walka o obniżkę kosztów własnych produkcji, o zastosowanie przodujących metod pracy i popularizację ruchu racjonalizatorskiego i nowatorskiego, o pełne wykorzystanie parku maszynowego, sprawy wychowania młodzieży oraz szkolenie i doskonalenie robotników i robotniczek.

Wyjaśnijmy sobie jeszcze, w jakich zakładach odbyła się zebrania, a w jakich konferencje wyborcze. Otóż w zakładach zatrudniających do 1000 pracowników organizuje się ogólne zebranie i na nim wybiera się radę i komisję rewizyjną. Natomiast w zakładach liczących powyżej 1000 pracowników odbywa się konferencja sprawozdawczo-wyborcza. Delegatów na konferencję wybieramy na zebraniach oddziałowych w głosowaniu tajnym. Jeśli w danym zakładzie nie ma rad oddziałowych, delegatów wybiera się na zebraniach grup związkowych w głosowaniu jawnym, jak to obecnie ma miejsce w szeregu fabryk.

Wybierając w grupach metów zaufania, delegatów socjalno — ubezpieczeniowych, społecznych inspektorów pracy, organizatorów pracy kulturalno — oświatowej, wybierając delegatów związkowych czy delegatów na konferencję sprawozdawczo — wyborczą, a następnie członków rady zakładowej, członków zarządów oddziałów i okręgów, wojewódzkiej rady i zarządów głównych, nie zapominajmy ani na chwilę o rzeczy najważniejszej, że musimy wybierać ludzi ofiarnych i oddanych, wyróżniających się w pracy społecznej i zawodowej, ludzi cieszących się zaufaniem, takich, którzy na pewno poddadzą postawionym przed nimi niełatwym obowiązkom.

Śladem naszych artykułów

Głosy SPORTOWY

W odpowiedzi radzie trenerów...

Członek rady trenerów GKKF ob. Wacław Pęga w numerze 85m „Głosu Robotniczego” zapoznał sportowców naszego miasta z poglądem rady trenerów piłki nożnej GKKF na dorobek minionego sezonu (roku 1954) i ligi piłkarskiej.

Nie można się nie zgodzić z oceną. Niewątpliwie, trenerzy drużyn pierwszoligowych wypracowali dla siebie wnioski z pracy na rok 1955 uwzględniając te chwile, które pozwoliły zawodnikom lepiej opanować technikę i taktykę gry. Oczywiście, że uzyskanie wyższego poziomu w piłkarstwie zależy przede wszystkim od jakości pracy samych trenerów.

W wypowiedzi swojej poglądy na temat dorobku w naszym mieście. Ogólnie notujemy słaby postęp piłki nożnej w Łodzi. Skoro tak jest, to nasuwa się pytanie: jakie są tego przyczyny i co należałoby zrobić, by stan dotychczasowy zmienił?

Wiemy, że do uprawiania sportu, do jego rozwoju, potrzebne są:

- 1) urządzenia sportowe i sprzęt;
- 2) kadra zawodnicza i instruktorstwo-trenera;
- 3) baza materialna.

Faktem jest, że opieka ze strony państwa ludowego jest bardzo duża i zapewnia całkowicie w dziedzinie finansowej działalność organizacji sportowych. Nadmiaru urządzeń sportowych co prawda nie posiadamy, ale racjonalne wykorzystanie posiadanych obiektów w dużej mierze przyczynić się może do zapewnienia potrzeb w znacznie szerszym zakresie. Łódzka kadra zawodnicza piłki nożnej liczy 2180 zawodników, a kadra instruktorstwo-trenerowska dla m. Łodzi wynosi ponad 30 osób.

Ogólnie więc rzecz biorąc, posiadamy wszelkie dane i możliwości znacznego rozwoju piłki nożnej w naszym mieście.

Jeżeli jednak zważymy, że dzięki władzy ludowej środki finansowe na sport zwiększają

się z roku na rok, że wzrastają rok za rokiem wydatki na sprzęt, że liczba młodzieży uprawiającej sport podnosi się systematycznie, ale jednocześnie brak proporcjonalnego wzrostu poziomu piłkarstwa, to wydaje mi się, że duża „zasługa” mają w tym nasi instruktorzy i trenerzy.

MARNOTRAWSTWO I BRAKOBYSTWO?

Z powyższego wypływa wniosek, że sport nie wywołuje się w sposób właściwy ze swych zobowiązań, że działacze sportowi, zawodnicy i trenerzy dopuszczają do marnotrawstwa możliwości, wynikających z pełnej opieki państwa.

Obawiam się, że praca Instruktorów i trenerów łódzkiej jest wielce niedostateczna. Brak kontroli ze strony kierownictwa kół sportowych i rad okręgowych nie pozostaje naturalnie bez wpływu na rezultaty. Nie ma kto zatroszczyć się o pełną frekwencję i o dyscyplinę zawodników na treningach. Trenerzy uważają, że sprawa frekwencji na treningach to obowiązek kierownictwa, a kierownictwo uważa, że to należy do obowiązku trenera.

A może przyczyną niedostatecznych wyników pracy trenerów są warunki, w których trener pracuje? Może ich sytuacja materialna jest trudna? Można stwierdzić, że wielu łódzkich trenerów i instruktorów posiada dobre warunki materialne i można od nich żądać rzetelnej i wydajnej pracy. Wynagrodzenie ich i obowiązki są prawie regulowane. Uposażenie miesięczne Instruktorów wynosi ponad 1.000 zł miesięcznie, trenera zaś ponad 1.500 zł. Jest faktem również, że zarobki niektórych łódzkich trenerów i instruktorów sięgają grubo ponad 2 tys. zł miesięcznie.

WYKORZYSTAC MOŻLIWOŚCI

Przy takim rozważaniu nad sytuacją piłkarstwa łódzkiego dochodzi do wniosku, że przy pełnej i rzetelnej pracy trenerów i instruktorów, działaczy społecznych i zawodników, jesteśmy zdolni do podniesienia poziomu naszej piłki na wyższy szczebel. Ale osiągnięcie tego celu możliwe jest przy systematycznej pracy nad sobą, przy wzroście świadomości politycznej, przy odpowiedzialności za swój odcinek pracy, konieczne jest również zwiększenie wysiłku pracowników aparatu rad okręgowych i kół sportowych.

PODNOŚĆ SWE KWALIFIKACJE

Wydaje mi się, że łódzka rada trenerów i instruktorów winna zwracać większą uwagę na podnoszenie kwalifikacji swoich członków. Należy analizować wyniki pracy każdego instruktora, urzędnika okręgowego, zapraszając na wykłady, konferencje, na wykładach członków rady trenerów GKKF, takich jak Konecicki, Artur Woźniak i innych. Wymiana doświadczeń między instruktorami, wspólnie przeprowadzanie treningów — wpływa również na podnoszenie ich kwalifikacji.

Dużą pomocą naszym instruktorom piłkarskim w podnoszeniu kwalifikacji mogłyby służyć członkowie rady trenerów GKKF ob. Pęga, który posiada doświadczenie w pracy trenerkiej i duży zasób wiedzy fachowej, którą systematycznie pogłębia.

Rozpoznajmy naszą pracę sportową w r. 1955, powinniśmy wykorzystać do szerokiej dyskusji nad osiągnięciami i niedolami w sporcie zebrań sprawozdawczych, by poprzez krytykę i samokrytykę ulepszyć formy i jakość pracy.

Wnikliwe przysłuchiwanie się na zebraniach uwagom i wypowiedziom zwolenników piłkarstwa, zawodników, trenerów i instruktorów, pozwoli kierownictwu aktywizować sportowców na wybieganie praktycznych wniosków.

Towarzysze partyjni winni stworzyć na zebraniach właściwy klimat do rozwinięcia

krytyki i samokrytyki, winni pobudzać do wypowiadania się tych, którym na sercu leży rozwój naszego sportu ludowego.

ZYGMUNT KAZMIERCZAK

Od redakcji.

Artykuł tow. Zygmunta Kazmierczaka, znanego i cenionego działacza sportowego, skierowany w otwarty sposób kwestie, w którym autor wyraża swoje opinie na temat sytuacji w naszym mieście. Nie można się nie zgodzić z ogólną tezą — iż aktywny piłkarski oraz kadra trenerowska nie umiała dotąd w pełni wykorzystać istniejących możliwości podnoszenia poziomu futbolu lub walczących o zwiększenie tych możliwości.

Zamieszczając tę wypowiedź, mamy głęboką nadzieję, że stanie się ona punktem wyjściem dla szerokiej dyskusji na temat wszystkich przyczyn hamujących postęp futbolu, w ich liczbie oczywiście także i niedostateczną pracę kadry trenerkiej. Czas jest odpowiedni dla tego rodzaju dyskusji — wiele zespołów już wznowiło treningi, wszędzie odbywa się planowa działalność na rok 1955.

Jesteśmy przekonani, że tego rodzaju publiczną dyskusję uświadomi bez osłonek braki i doady popełniane błędy i przyczyny ich do skutecznego ich wyeliminowania.

Zapraszamy do dyskusji.

Odnaczenia państwowe dla działaczy kultury fizycznej

W niedziele, w sali teatralnej WDK odbyła się ogólnolódzka akademicka sportowa, poświęcona X-lecie wyzwolenia Łodzi. W czasie akademii zasłużonym działaczom kultury fizycznej wręczono odznaczenia państwowe. Odnaczenia zostali: jeden z mentorów naszego kolarstwa — Mieczysław Karpiński, trener piłkarskiej drużyny ligowej łódzkiego Włókniarza — Władysław Król, były wicemistrz Europy w boksie, obecnie trener pierwszoligowej drużyny Włókniarza — Józef Pisarski, popularna działaczka lekkoatletyki — Janina Szumilewska, działacz strzelectwa sportowego — Mrozowski, wychowawca wielu szermierzów łódzkich, — trener Urbanek, przewodniczący sekcji piłkarskiej ŁKKF, popularny działacz piłkarski — M. Dąbrowski, piłkarski sędzia państwowy — J. Marcinkowski i jeden z najbardziej zasłużonych weteranów naszego ringu — Stanisław Jaskółka.

Po akademii, której część artystyczną w wykonaniu zespołu WDK była gorąco oklaskiwana (zwłaszcza balet dziecięcy), nastąpiło otwarcie wystawy sportowej, zawierającej wiele cennych i ciekawych eksponatów z okresu przedwojennego i z okresu powojennego naszego sportu.

Wystawę zwiedzać można codziennie w godzinach od 16 do 20.

12 drużyn Startu przy siatce

Przez trzy dni przy siatce w sali Sporty przy ul. Żołnierskiej 82 rozgrywane były turnieje siatkarskie, organizowane przez radę okręgową Startu w Łodzi z okazji 10 rocznicy wyzwolenia naszego miasta. W turnieju udział wzięli siatkarze Startu z 12 okręgów. W spotkaniach rozegranych w niedzielę zwyciężyli następujące zespoły: Olsztyn — Opole 2:0, Gdańsk — Kraków 0:2, Wrocław — Kielce 2:0, Łódź — Poznań 2:1, Stalagrad — Warszawa 1:2.

W wyniku trzynaściu walk pierwsze miejsce zajęła Warszawa przed Stalagradem i Łodzią. Siatkarski Wzrost zdobył nagrodę zwycięzcy, fundowaną przez Centralny Związek Sportowców.

W tegorocznych lekkoatletycznych mistrzostwach zimowych ZS Włókniarz rozegranych w niedzielę w hali Włókniarza w Pabianicach startowało ogółem 130 uczestników, w tym 62 kobiety.

Na najlepszym stosunkowo poziomie stali konkurencja techniczna, a w szczególności skoki w skoku wzwyż mistrzyni brzech znanych: Moniki (Pabianice), Górczyckiej (TKS) i Skowronki (Widzew) przelały wysokość 1,70 m. Zwyciężczynią w skoku w dal została — Szczępaniak (TKS) uzyskała odległość 6,02 m.

W pozostałych konkurencjach tytuły

Łódź w przeddzień 10 rocznicy wyzwolenia

19 stycznia, rocznicę wyzwolenia Łodzi, łódzianie uczą się szczególnie uroczysto. Już dziś, 18 stycznia, miasto nasze przybrało uroczysty wygląd. Budynki fabryczne, urzędy, szkoły i instytucje ozdobione zostały flagami i transparentami.

W większych fabrykach, w Zakładach im. Marchewskiego, Stalina, Dzierżyńskiego odbędą się akademie poświęcone osiągnięciom załóg w okresie X-lecia, po nich zaś robotnicy zabawią się wesoło na uroczystych występach artystycznych wieczornicach.

We wszystkich szkołach ogólnokształcących urządzono wystawy obrazujące 10-letni dorobek w zakresie nauki i kultury.

Warto dodać, że wiele dzieł szkolnych bierze w tym okresie udział w konkursach gazetki ściennej poświęconych X-leciu. Najlepsze gazetki nagrodzone zostaną na Ogólnolódzkim Konkursie w MDK.

Dziś, o godz. 18, w Ośrodku Propagandy Sztuki otwarta zostanie wystawa prac plastycznych łódzkich z okresu 1945 — 1955. Warto ją zobaczyć.

Mieszkańcy Łodzi interesują się niewątpliwie, jakie filmy polskiej produkcji wyświetlane będą w kinach łódzkich w związku z X-leciem. A więc w kinie „Gdynia” na jednogodzinny program składający się z dwóch 18 i 19 min. złoży się takie aktualności, jak „MDM”, „Kierunek Nowa Huta”, „Złoty

W kinie „Młoda Gwardia” — „Na wielkiej budowie”, „Brygada zaczyna szturm”, „Początek abecadka”, a w kinie „Wisła” — „Warszawa” i „Mazowsze”. Ponadto Łódzki Komitet Frontu Narodowego, w porozumieniu z Okręgowym Zarządem Kina w dniu 19 bm. urządzi w sali Wimy na Widzewie i Spółni w Helenowie bezpłatne seanse filmowe.

Osoby interesujące się planem rozwoju naszego miasta będą mogły obejrzeć w oknach wystawowych przy ul. Piotrkowskiej makietę architektoniczną rozbudowy miasta, m. in. makietę gmachu Prezydium Rady Narodowej m. Łodzi, pl. Reymonta oraz zdjęcia fotograficzne nowo-wybudowanych szkół, szpitali itp.

Osoby interesujące się planem rozwoju naszego miasta będą mogły obejrzeć w oknach wystawowych przy ul. Piotrkowskiej makietę architektoniczną rozbudowy miasta, m. in. makietę gmachu Prezydium Rady Narodowej m. Łodzi, pl. Reymonta oraz zdjęcia fotograficzne nowo-wybudowanych szkół, szpitali itp.

Osoby interesujące się planem rozwoju naszego miasta będą mogły obejrzeć w oknach wystawowych przy ul. Piotrkowskiej makietę architektoniczną rozbudowy miasta, m. in. makietę gmachu Prezydium Rady Narodowej m. Łodzi, pl. Reymonta oraz zdjęcia fotograficzne nowo-wybudowanych szkół, szpitali itp.

Osoby interesujące się planem rozwoju naszego miasta będą mogły obejrzeć w oknach wystawowych przy ul. Piotrkowskiej makietę architektoniczną rozbudowy miasta, m. in. makietę gmachu Prezydium Rady Narodowej m. Łodzi, pl. Reymonta oraz zdjęcia fotograficzne nowo-wybudowanych szkół, szpitali itp.

Osoby interesujące się planem rozwoju naszego miasta będą mogły obejrzeć w oknach wystawowych przy ul. Piotrkowskiej makietę architektoniczną rozbudowy miasta, m. in. makietę gmachu Prezydium Rady Narodowej m. Łodzi, pl. Reymonta oraz zdjęcia fotograficzne nowo-wybudowanych szkół, szpitali itp.

Osoby interesujące się planem rozwoju naszego miasta będą mogły obejrzeć w oknach wystawowych przy ul. Piotrkowskiej makietę architektoniczną rozbudowy miasta, m. in. makietę gmachu Prezydium Rady Narodowej m. Łodzi, pl. Reymonta oraz zdjęcia fotograficzne nowo-wybudowanych szkół, szpitali itp.

Osoby interesujące się planem rozwoju naszego miasta będą mogły obejrzeć w oknach wystawowych przy ul. Piotrkowskiej makietę architektoniczną rozbudowy miasta, m. in. makietę gmachu Prezydium Rady Narodowej m. Łodzi, pl. Reymonta oraz zdjęcia fotograficzne nowo-wybudowanych szkół, szpitali itp.

Osoby interesujące się planem rozwoju naszego miasta będą mogły obejrzeć w oknach wystawowych przy ul. Piotrkowskiej makietę architektoniczną rozbudowy miasta, m. in. makietę gmachu Prezydium Rady Narodowej m. Łodzi, pl. Reymonta oraz zdjęcia fotograficzne nowo-wybudowanych szkół, szpitali itp.

Osoby interesujące się planem rozwoju naszego miasta będą mogły obejrzeć w oknach wystawowych przy ul. Piotrkowskiej makietę architektoniczną rozbudowy miasta, m. in. makietę gmachu Prezydium Rady Narodowej m. Łodzi, pl. Reymonta oraz zdjęcia fotograficzne nowo-wybudowanych szkół, szpitali itp.

Osoby interesujące się planem rozwoju naszego miasta będą mogły obejrzeć w oknach wystawowych przy ul. Piotrkowskiej makietę architektoniczną rozbudowy miasta, m. in. makietę gmachu Prezydium Rady Narodowej m. Łodzi, pl. Reymonta oraz zdjęcia fotograficzne nowo-wybudowanych szkół, szpitali itp.

Osoby interesujące się planem rozwoju naszego miasta będą mogły obejrzeć w oknach wystawowych przy ul. Piotrkowskiej makietę architektoniczną rozbudowy miasta, m. in. makietę gmachu Prezydium Rady Narodowej m. Łodzi, pl. Reymonta oraz zdjęcia fotograficzne nowo-wybudowanych szkół, szpitali itp.

Osoby interesujące się planem rozwoju naszego miasta będą mogły obejrzeć w oknach wystawowych przy ul. Piotrkowskiej makietę architektoniczną rozbudowy miasta, m. in. makietę gmachu Prezydium Rady Narodowej m. Łodzi, pl. Reymonta oraz zdjęcia fotograficzne nowo-wybudowanych szkół, szpitali itp.

Osoby interesujące się planem rozwoju naszego miasta będą mogły obejrzeć w oknach wystawowych przy ul. Piotrkowskiej makietę architektoniczną rozbudowy miasta, m. in. makietę gmachu Prezydium Rady Narodowej m. Łodzi, pl. Reymonta oraz zdjęcia fotograficzne nowo-wybudowanych szkół, szpitali itp.

Osoby interesujące się planem rozwoju naszego miasta będą mogły obejrzeć w oknach wystawowych przy ul. Piotrkowskiej makietę architektoniczną rozbudowy miasta, m. in. makietę gmachu Prezydium Rady Narodowej m. Łodzi, pl. Reymonta oraz zdjęcia fotograficzne nowo-wybudowanych szkół, szpitali itp.

Osoby interesujące się planem rozwoju naszego miasta będą mogły obejrzeć w oknach wystawowych przy ul. Piotrkowskiej makietę architektoniczną rozbudowy miasta, m. in. makietę gmachu Prezydium Rady Narodowej m. Łodzi, pl. Reymonta oraz zdjęcia fotograficzne nowo-wybudowanych szkół, szpitali itp.

Osoby interesujące się planem rozwoju naszego miasta będą mogły obejrzeć w oknach wystawowych przy ul. Piotrkowskiej makietę architektoniczną rozbudowy miasta, m. in. makietę gmachu Prezydium Rady Narodowej m. Łodzi, pl. Reymonta oraz zdjęcia fotograficzne nowo-wybudowanych szkół, szpitali itp.

Osoby interesujące się planem rozwoju naszego miasta będą mogły obejrzeć w oknach wystawowych przy ul. Piotrkowskiej makietę architektoniczną rozbudowy miasta, m. in. makietę gmachu Prezydium Rady Narodowej m. Łodzi, pl. Reymonta oraz zdjęcia fotograficzne nowo-wybudowanych szkół, szpitali itp.

Osoby interesujące się planem rozwoju naszego miasta będą mogły obejrzeć w oknach wystawowych przy ul. Piotrkowskiej makietę architektoniczną rozbudowy miasta, m. in. makietę gmachu Prezydium Rady Narodowej m. Łodzi, pl. Reymonta oraz zdjęcia fotograficzne nowo-wybudowanych szkół, szpitali itp.

Osoby interesujące się planem rozwoju naszego miasta będą mogły obejrzeć w oknach wystawowych przy ul. Piotrkowskiej makietę architektoniczną rozbudowy miasta, m. in. makietę gmachu Prezydium Rady Narodowej m. Łodzi, pl. Reymonta oraz zdjęcia fotograficzne nowo-wybudowanych szkół, szpitali itp.

Osoby interesujące się planem rozwoju naszego miasta będą mogły obejrzeć w oknach wystawowych przy ul. Piotrkowskiej makietę architektoniczną rozbudowy miasta, m. in. makietę gmachu Prezydium Rady Narodowej m. Łodzi, pl. Reymonta oraz zdjęcia fotograficzne nowo-wybudowanych szkół, szpitali itp.

Osoby interesujące się planem rozwoju naszego miasta będą mogły obejrzeć w oknach wystawowych przy ul. Piotrkowskiej makietę architektoniczną rozbudowy miasta, m. in. makietę gmachu Prezydium Rady Narodowej m. Łodzi, pl. Reymonta oraz zdjęcia fotograficzne nowo-wybudowanych szkół, szpitali itp.

Osoby interesujące się planem rozwoju naszego miasta będą mogły obejrzeć w oknach wystawowych przy ul. Piotrkowskiej makietę architektoniczną rozbudowy miasta, m. in. makietę gmachu Prezydium Rady Narodowej m. Łodzi, pl. Reymonta oraz zdjęcia fotograficzne nowo-wybudowanych szkół, szpitali itp.

Osoby interesujące się planem rozwoju naszego miasta będą mogły obejrzeć w oknach wystawowych przy ul. Piotrkowskiej makietę architektoniczną rozbudowy miasta, m. in. makietę gmachu Prezydium Rady Narodowej m. Łodzi, pl. Reymonta oraz zdjęcia fotograficzne nowo-wybudowanych szkół, szpitali itp.

Osoby interesujące się planem rozwoju naszego miasta będą mogły obejrzeć w oknach wystawowych przy ul. Piotrkowskiej makietę architektoniczną rozbudowy miasta, m. in. makietę gmachu Prezydium Rady Narodowej m. Łodzi, pl. Reymonta oraz zdjęcia fotograficzne nowo-wybudowanych szkół, szpitali itp.

Osoby interesujące się planem rozwoju naszego miasta będą mogły obejrzeć w oknach wystawowych przy ul. Piotrkowskiej makietę architektoniczną rozbudowy miasta, m. in. makietę gmachu Prezydium Rady Narodowej m. Łodzi, pl. Reymonta oraz zdjęcia fotograficzne nowo-wybudowanych szkół, szpitali itp.

Osoby interesujące się planem rozwoju naszego miasta będą mogły obejrzeć w oknach wystawowych przy ul. Piotrkowskiej makietę architektoniczną rozbudowy miasta, m. in. makietę gmachu Prezydium Rady Narodowej m. Łodzi, pl. Reymonta oraz zdjęcia fotograficzne nowo-wybudowanych szkół, szpitali itp.

Osoby interesujące się planem rozwoju naszego miasta będą mogły obejrzeć w oknach wystawowych przy ul. Piotrkowskiej makietę architektoniczną rozbudowy miasta, m. in. makietę gmachu Prezydium Rady Narodowej m. Łodzi, pl. Reymonta oraz zdjęcia fotograficzne nowo-wybudowanych szkół, szpitali itp.

Osoby interesujące się planem rozwoju naszego miasta będą mogły obejrzeć w oknach wystawowych przy ul. Piotrkowskiej makietę architektoniczną rozbudowy miasta, m. in. makietę gmachu Prezydium Rady Narodowej m. Łodzi, pl. Reymonta oraz zdjęcia fotograficzne nowo-wybudowanych szkół, szpitali itp.

Osoby interesujące się planem rozwoju naszego miasta będą mogły obejrzeć w oknach wystawowych przy ul. Piotrkowskiej makietę architektoniczną rozbudowy miasta, m. in. makietę gmachu Prezydium Rady Narodowej m. Łodzi, pl. Reymonta oraz zdjęcia fotograficzne nowo-wybudowanych szkół, szpitali itp.

Osoby interesujące się planem rozwoju naszego miasta będą mogły obejrzeć w oknach wystawowych przy ul. Piotrkowskiej makietę architektoniczną rozbudowy miasta, m. in. makietę gmachu Prezydium Rady Narodowej m. Łodzi, pl. Reymonta oraz zdjęcia fotograficzne nowo-wybudowanych szkół, szpitali itp.

Osoby interesujące się planem rozwoju naszego miasta będą mogły obejrzeć w oknach wystawowych przy ul. Piotrkowskiej makietę architektoniczną rozbudowy miasta, m. in. makietę gmachu Prezydium Rady Narodowej m. Łodzi, pl. Reymonta oraz zdjęcia fotograficzne nowo-wybudowanych szkół, szpitali itp.

Osoby interesujące się planem rozwoju naszego miasta będą mogły obejrzeć w oknach wystawowych przy ul. Piotrkowskiej makietę architektoniczną rozbudowy miasta, m. in. makietę gmachu Prezydium Rady Narodowej m. Łodzi, pl. Reymonta oraz zdjęcia fotograficzne nowo-wybudowanych szkół, szpitali itp.

Osoby interesujące się planem rozwoju naszego miasta będą mogły obejrzeć w oknach wystawowych przy ul. Piotrkowskiej makietę architektoniczną rozbudowy miasta, m. in. makietę gmachu Prezydium Rady Narodowej m. Łodzi, pl. Reymonta oraz zdjęcia fotograficzne nowo-wybudowanych szkół, szpitali itp.

Osoby interesujące się planem rozwoju naszego miasta będą mogły obejrzeć w oknach wystawowych przy ul. Piotrkowskiej makietę architektoniczną rozbudowy miasta, m. in. makietę gmachu Prezydium Rady Narodowej m. Łodzi, pl. Reymonta oraz zdjęcia fotograficzne nowo-wybudowanych szkół, szpitali itp.

Osoby interesujące się planem rozwoju naszego miasta będą mogły obejrzeć w oknach wystawowych przy ul. Piotrkowskiej makietę architektoniczną rozbudowy miasta, m. in. makietę gmachu Prezydium Rady Narodowej m. Łodzi, pl. Reymonta oraz zdjęcia fotograficzne nowo-wybudowanych szkół, szpitali itp.

Osoby interesujące się planem rozwoju naszego miasta będą mogły obejrzeć w oknach wystawowych przy ul. Piotrkowskiej makietę architektoniczną rozbudowy miasta, m. in. makietę gmachu Prezydium Rady Narodowej m. Łodzi, pl. Reymonta oraz zdjęcia fotograficzne nowo-wybudowanych szkół, szpitali itp.

Osoby interesujące się planem rozwoju naszego miasta będą mogły obejrzeć w oknach wystawowych przy ul. Piotrkowskiej makietę architektoniczną rozbudowy miasta, m. in. makietę gmachu Prezydium Rady Narodowej m. Łodzi, pl. Reymonta oraz zdjęcia fotograficzne nowo-wybudowanych szkół, szpitali itp.

Osoby interesujące się planem rozwoju naszego miasta będą mogły obejrzeć w oknach wystawowych przy ul. Piotrkowskiej makietę architektoniczną rozbudowy miasta, m. in. makietę gmachu Prezydium Rady Narodowej m. Łodzi, pl. Reymonta oraz zdjęcia fotograficzne nowo-wybudowanych szkół, szpitali itp.

Osoby interesujące się planem rozwoju naszego miasta będą mogły obejrzeć w oknach wystawowych przy ul. Piotrkowskiej makietę architektoniczną rozbudowy miasta, m. in. makietę gmachu Prezydium Rady Narodowej m. Łodzi, pl. Reymonta oraz zdjęcia fotograficzne nowo-wybudowanych szkół, szpitali itp.

Osoby interesujące się planem rozwoju naszego miasta będą mogły obejrzeć w oknach wystawowych przy ul. Piotrkowskiej makietę architektoniczną rozbudowy miasta, m. in. makietę gmachu Prezydium Rady Narodowej m. Łodzi, pl. Reymonta oraz zdjęcia fotograficzne nowo-wybudowanych szkół, szpitali itp.

Osoby interesujące się planem rozwoju naszego miasta będą mogły obejrzeć w oknach wystawowych przy ul. Piotrkowskiej makietę architektoniczną rozbudowy miasta, m. in. makietę gmachu Prezydium Rady Narodowej m. Łodzi, pl. Reymonta oraz zdjęcia fotograficzne nowo-wybudowanych szkół, szpitali itp.

Osoby interesujące się planem rozwoju naszego miasta będą mogły obejrzeć w oknach wystawowych przy ul. Piotrkowskiej makietę architektoniczną rozbudowy miasta, m. in. makietę gmachu Prezydium Rady Narodowej m. Łodzi, pl. Reymonta oraz zdjęcia fotograficzne nowo-wybudowanych szkół, szpitali itp.

Osoby interesujące się planem rozwoju naszego miasta będą mogły obejrzeć w oknach wystawowych przy ul. Piotrkowskiej makietę architektoniczną rozbudowy miasta, m. in. makietę gmachu Prezydium Rady Narodowej m. Łodzi, pl. Reymonta oraz zdjęcia fotograficzne nowo-wybudowanych szkół, szpitali itp.

Osoby interesujące się planem rozwoju naszego miasta będą mogły obejrzeć w oknach wystawowych przy ul. Piotrkowskiej makietę architektoniczną rozbudowy miasta, m. in. makietę gmachu Prezydium Rady Narodowej m. Łodzi, pl. Reymonta oraz zdjęcia fotograficzne nowo-wybudowanych szkół, szpitali itp.

Osoby interesujące się planem rozwoju naszego miasta będą mogły obejrzeć w oknach wystawowych przy ul. Piotrkowskiej makietę architektoniczną rozbudowy miasta, m. in. makietę gmachu Prezydium Rady Narodowej m. Łodzi, pl. Reymonta oraz zdjęcia fotograficzne nowo-wybudowanych szkół, szpitali itp.

Osoby interesujące się planem rozwoju naszego miasta będą mogły obejrzeć w oknach wystawowych przy ul. Piotrkowskiej makietę architektoniczną rozbudowy miasta, m. in. makietę gmachu Prezydium Rady Narodowej m. Łodzi, pl. Reymonta oraz zdjęcia fotograficzne nowo-wybudowanych szkół, szpitali itp.

Osoby interesujące się planem rozwoju naszego miasta będą mogły obejrzeć w oknach wystawowych przy ul. Piotrkowskiej makietę architektoniczną rozbudowy miasta, m. in. makietę gmachu Prezydium Rady Narodowej m. Łodzi, pl. Reymonta oraz zdjęcia fotograficzne nowo-wybudowanych szkół, szpitali itp.

Osoby interesujące się planem rozwoju naszego miasta będą mogły obejrzeć w oknach wystawowych przy ul. Piotrkowskiej makietę architektoniczną rozbudowy miasta, m. in. makietę gmachu Prezydium Rady Narodowej m. Łodzi, pl. Reymonta oraz zdjęcia fotograficzne nowo-wybudowanych szkół, szpitali itp.

Osoby interesujące się planem rozwoju naszego miasta będą mogły obejrzeć w oknach wystawowych przy ul. Piotrkowskiej makietę architektoniczną rozbudowy miasta, m. in. makietę gmachu Prezydium Rady Narodowej m. Łodzi, pl. Reymonta oraz zdjęcia fotograficzne nowo-wybudowanych szkół, szpitali itp.

Osoby interesujące się planem rozwoju naszego miasta będą mogły obejrzeć w oknach wystawowych przy ul. Piotrkowskiej makietę architektoniczną rozbudowy miasta, m. in. makietę gmachu Prezydium Rady Narodowej m. Łodzi, pl. Reymonta oraz zdjęcia fotograficzne nowo-wybudowanych szkół, szpitali itp.

Osoby interesujące się planem rozwoju naszego miasta będą mogły obejrzeć w oknach wystawowych przy ul. Piotrkowskiej makietę architektoniczną rozbudowy miasta, m. in. makietę gmachu Prezydium Rady Narodowej m. Łodzi, pl. Reymonta oraz zdjęcia fotograficzne nowo-wybudowanych szkół, szpitali itp.

Osoby interesujące się planem rozwoju naszego miasta będą mogły obejrzeć w oknach wystawowych przy ul. Piotrkowskiej makietę architektoniczną rozbudowy miasta, m. in. makietę gmachu Prezydium Rady Narodowej m. Łodzi, pl. Reymonta oraz zdjęcia fotograficzne nowo-wybudowanych szkół, szpitali itp.

Osoby interesujące się planem rozwoju naszego miasta będą mogły obejrzeć w oknach wystawowych przy ul. Piotrkowskiej makietę architektoniczną rozbudowy miasta, m. in. makietę gmachu Prezydium Rady Narodowej m. Łodzi, pl. Reymonta oraz zdjęcia fotograficzne nowo-wybudowanych szkół, szpitali itp.

Osoby interesujące się planem rozwoju naszego miasta będą mogły obejrzeć w oknach wystawowych przy ul. Piotrkowskiej makietę architektoniczną rozbudowy miasta, m. in. makietę gmachu Prezydium Rady Narodowej m. Łodzi, pl. Reymonta oraz zdjęcia fotograficzne nowo-wybudowanych szkół, szpitali itp.

Osoby interesujące się planem rozwoju naszego miasta będą mogły obejrzeć w oknach wystawowych przy ul. Piotrkowskiej makietę architektoniczną rozbudowy miasta, m. in. makietę gmachu Prezydium Rady Narodowej m. Łodzi, pl. Reymonta oraz zdjęcia fotograficzne nowo-wybudowanych szkół, szpitali itp.

Osoby interesujące się planem rozwoju naszego miasta będą mogły obejrzeć w oknach wystawowych przy ul. Piotrkowskiej makietę architektoniczną rozbudowy miasta, m. in. makietę gmachu Prezydium Rady Narodowej m. Łodzi, pl. Reymonta oraz zdjęcia fotograficzne nowo-wybudowanych szkół, szpitali itp.

Osoby interesujące się planem rozwoju naszego miasta będą mogły obejrzeć w oknach wystawowych przy ul. Piotrkowskiej makietę architektoniczną rozbudowy miasta, m. in. makietę gmachu Prezydium Rady Narodowej m. Łodzi, pl. Reymonta oraz zdjęcia fotograficzne nowo-wybudowanych szkół, szpitali itp.

Osoby interesujące się planem rozwoju naszego miasta będą mogły obejrzeć w oknach wystawowych przy ul. Piotrkowskiej makietę architektoniczną rozbudowy miasta, m. in. makietę gmachu Prezydium Rady Narodowej m. Łodzi, pl. Reymonta oraz zdjęcia fotograficzne nowo-wybudowanych szkół, szpitali itp.

Osoby interesujące się planem rozwoju naszego miasta będą mogły obejrzeć w oknach wystawowych przy ul. Piotrkowskiej makietę architektoniczną rozbudowy miasta, m. in. makietę gmachu Prezydium Rady Narodowej m. Łodzi, pl. Reymonta oraz zdjęcia fotograficzne nowo-wybudowanych szkół, szpitali itp.

Osoby interesujące się planem rozwoju naszego miasta będą mogły obejrzeć w oknach wystawowych przy ul. Piotrkowskiej makietę architektoniczną rozbudowy miasta, m. in. makietę gmachu Prezydium Rady Narodowej m. Łodzi, pl. Reymonta oraz zdjęcia fotograficzne nowo-wybudowanych szkół, szpitali itp.

Osoby interesujące się planem rozwoju naszego miasta będą mogły obejrzeć w oknach wystawowych przy ul. Piotrkowskiej makietę architektoniczną rozbudowy miasta, m. in. makietę gmachu Prezydium Rady Narodowej m. Łodzi, pl. Reymonta oraz zdjęcia fotograficzne nowo-wybudowanych szkół, szpitali itp.

Osoby interesujące się planem rozwoju naszego miasta będą mogły obejrzeć w oknach wystawowych przy ul. Piotrkowskiej makietę architektoniczną rozbudowy miasta, m. in. makietę gmachu Prezydium Rady Narodowej m. Łodzi, pl. Reymonta oraz zdjęcia fotograficzne nowo-wybudowanych szkół, szpitali itp.